

## Towarzysko

Jako kibic sportowy wiele (pewnie zbyt wiele) czasu spędzam przed telewizorem. Uwielbiam emocje związane z walką o zwycięstwo do ostatniej chwili. Nie rozumiem natomiast, czemu mają służyć mecze bez stawki – tak zwane mecze towarzyskie. Ani to nie jest zabawa dla kibiców (szczególnie w piłce nożnej), ani nie są ćwiczone zagrania w stresie meczowym. Gra w brydża bez emocji, bez odpowiedzialności o wynik to równoważnik towarzyskiego meczu piłkarskiego: ja do ciebie, ty do mnie, byle się za bardzo przy tym nie zmęczyć. Dlatego nie jestem zwolennikiem gry w internecie, gdzie kiepską grę można szybko skasować przyciskiem z krzyżykiem.

Bez specjalnego zapału udawałem się na mecz towarzyski z silną reprezentacją w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy. Jak polski piłkarz powołany na mecz towarzyski: ciałem jestem obecny, a dusza odlatuje.

♠ KW8 ♥ AK83 ♦ K83 ♣ D92

W założeniach popartyjnych przeciwnik otwiera 1♠. Mam bezdyskusyjne wejście 1BA. Przede wszystkim posiadam dwa zatrzymania pikowe. Z jednym tylko zatrzymaniem (np. królem bez waleta) staram się z reguły przerzucić rozgrywkę na partnera (który może mieć w pikach damę).

Przeciwnik z lewej popiera partnera. Mój partner pasuje, a przeciwnik z prawej inwituje dograną przez trefle. Jednak inwit nie zostaje przyjęty i końcowym kontraktem staje się 3♠.

Wistuję w asa kier i oglądam stolik:

|   |         |   |         |   |   |
|---|---------|---|---------|---|---|
| ♠ | D 9 3 2 | N |         | ♠ |   |
| ♥ | 10 5 2  | W |         | E | ♥ |
| ♦ | 10 5 2  |   |         |   | ♦ |
| ♣ | K 6 3   | S |         |   | ♣ |
|   |         | ♠ | K W 8   |   |   |
|   |         | ♥ | A K 8 3 |   |   |
|   |         | ♦ | K 8 3   |   |   |
|   |         | ♣ | D 9 2   |   |   |

Do asa kier partner dokłada szóstkę, a rozgrywający waleta.

Bez specjalnego stresu odgrywam króla kier, a partner dokłada czwórkę. Kier zostaje przeбит.

Co próbuje wskazać partner? Szóstka kier jest jego środkową kartą. Tak standardowo wskazujemy ilościówkę, gdy posiadamy pięć kart w kolorze. Jego kolejna karta jest drugą od dołu. To także zrzutka, która mówi: „Nie mam nic specjalnego do pokazania”” Gdyby partner chciał pokazać wartość w treflach, dorzuciłby w drugiej lewie trójkę. Gdyby chciał sygnalizować kara (kolor starszy z pozostałych), to w pierwszej lewie dorzuciłby ósemkę kier.

Rozgrywający gra asa pika i powtarza pika. Biorę królem i w pierwszym odruchu mam ochotę zagrać kolejnego kiera. Co złego może się stać? Żadna wpustka mi nie grozi, bo rozgrywający przebijie przedostatnim swoim pikiem. Aby ściągnąć mi mego atuta, będzie musiał pozbyć się ostatniego pika z ręki.

Mimo to wyczuwam pewne napięcie u rozgrywającego. Charakteryzuje ono sytuację, gdy obrońca może uczynić jakąś krzywdę. Zaczynam więc myśleć. Rozgrywający ma pięć pików i singla kiera. Na pewno ma oba brakujące asy. Jeśli w jednym kolorze młodszym ma pięć kart, a w drugim dwie, to kontraktu nie można położyć. Trzeba założyć, że ma on czwórkę karo, albo czwórkę trefl. Oho! Obojętnie, gdzie rozgrywający ma czwórkę, to ten kolor dzieli się u nas po trzy i łatwo zostanie wyrobiony. Trzeba natychmiast zaatakować drugi kolor młodszy.

Rozgrywający zainwitował przez trefle, co wskazuje, że trzeba otworzyć kara. Ale czy można tak bezgranicznie zaufać licytacji przeciwnika? Nie sądzę. Otwieranie kar ma sens tylko wtedy, gdy partner ma w nich waleta z damą. Czy jest to możliwe? Jeśli wierzyć beznamiętnym zrzutkom partnera – nie!

Wychodzę więc w trefla, licząc na waleta z dziesiątką u partnera. Na wszelki wypadek wychodzę dwójką (może jednak dziesiątkę ma rozgrywający).

Bingo! Już po minie rozgrywającego widać, że właśnie tego zagrania się obawiał.

|           |             |   |   |              |
|-----------|-------------|---|---|--------------|
|           | ♠ 4         |   |   |              |
|           | ♥ D 8 6 4 2 |   |   |              |
|           | ♦ W 9 6     |   |   |              |
|           | ♣ W 10 5 4  |   |   |              |
| ♠ D 9 3 2 |             | N |   | ♠ A 10 7 6 5 |
| ♥ 10 7 5  |             | W | E | ♥ W          |
| ♦ 10 5 2  |             |   |   | ♦ A D 7 4    |
| ♣ K 6 3   |             | S |   | ♣ A 8 7      |
|           | ♠ K W 8     |   |   |              |
|           | ♥ A K 9 3   |   |   |              |
|           | ♦ K 8 3     |   |   |              |
|           | ♣ D 9 2     |   |   |              |

Rozgrywający próbuje jeszcze jakiejś gry na wpustkę, ale wszystko na próżno. Bierzymy jeszcze dwa kara i jednego trefla. Bez jednej.

#### POST SCRIPTUM

Na pozostałych stołach wzięto dwukrotnie dziewięć lew na piki (raz grano dwa piki, a raz trzy). Nie tylko mi trudno jest utrzymać koncentrację w mecz towarzyskim.

Deep Finesse wskazuje, że wyjście dziewiątką trefl (w przeciwieństwie do dwójki) wypuściłoby kontrakt! Wiem, że trudno w to uwierzyć (w końcu co to za różnica?) ale sprawdziłem, grając rozdanie z Deep Finesse do końca. To naprawdę pouczające oprogramowanie!

Eksperti, inwitując do dogranej kolorem bocznym, blefują, licytując kolor, którego się obawiają. Nie bójmy się wistować w kolor inwitu!